

STEFANIE TRUE
& MATEUSZ KOWALSKI

Pieśni
Lyra Viol

PROGRAM

Loves god is a boy

Over these brookes

Robert Jones (ok. 1577–1616),
The First and the Second Book
of Songs and Ayres (1601)

Loves Pashion

Loves Pastime

Tobias Hume (ok. 1579–1645),
The First Part of Ayres (1605)

Come sorrow come

Love wing'd my hopes

Robert Jones

The Old Humor

Tobias Hume

Psalm 112 • Alleluja • O happy man

Psalm 137 • By Babel streams

Robert Tailour (aktywny ok. 1610–1637),
The Sacred Hymns (1615)

Amarilli mia bella

Gulio Caccini (1551–1618),

manuskrypt Bl – Egerton 2971

Miserere my maker

Anonim, manuskrypt: L-Bl Add ms 15117
(na motywach *Amarilli mia bella*
G. Cacciniego)

Walsingham

Anonim, William Ballet Lute Book

Psalm 130 • Out from the deep

Psalm 90 • In pilgrim life our rest

*Psalm 19 • The heavens declare the glory
of God*

Robert Tailour

STEFANIE TRUE

śpiew

MATEUSZ KOWALSKI

viola da gamba

Pod koniec XVI w. w Anglii narodziła się wspaniała tradycja muzyczna, współcześnie określana terminem *lyra viol*. Violę da gamba zaczęto wtedy przestrajać, szukając większych możliwości akordowych instrumentu (na wzór renesansowej lutni) oraz pełniejszego brzmienia i dłuższego rezonansu. To dążenie doprowadziło do powstania olbrzymiego repertuaru kilku tysięcy dłuższych lub krótszych, głównie solowych utworów na violę, którą można było przestroić na 59

sposobów (tyle skordatur zostało zidentyfikowanych w całym zachowanym repertuarze). Kompozycje zapisane – znów na wzór lutni – tabulaturą francuską wydawane były drukiem (głównie w pierwszym ćwierćwieczu XVII w.) oraz spisywane ręcznie przez cały wiek XVII (zachowało się ponad 80 manuskryptów).

Lyra viol weszła również na inne, zdominowane do tej pory przez lutnię pole – solową pieśń z akompaniamentem instrumentalnym.

Program koncertu prezentuje pieśni głównie z dwóch druków, w których autorzy zawarli zarówno akompaniament dla lutni, jak i dla violi. *The First and the Second Book of Songs and Ayres* (1601 r.) Roberta Jonesa to najstarsze zachowane źródło zawierające partie na *lyra viol*. Pieśniom o tematyce miłosnej, które zawiera ta kolekcja, towarzyszą akompaniamenty dla gamby, wykorzystujące skordaturę o nazwie *lyra way*. Są one alternatywą dla akompaniamentów lutniowych, które tradycyjnie zapisane zostały równolegle z melodią pieśni.

Drugi zbiór, *The Sacred Hymns* (1615 r.) Roberta Tailoura, jest kolekcją psalmów. W tym wypadku to akompaniament *lyra viol* towarzyszy głównej melodii. Po nim następują jeszcze cztery niższe głosy kompozycji, które jednakowoż nie mają podpisanych tekstów, co sugeruje możliwość wykonania ich czysto instrumentalnie. Dopiero na samym końcu pojawia się akompaniament lutniowy.

W tej kolekcji wymagany jest podstawowy strój gamby, tzw. *viol way*.

Dwie pieśni pochodzące ze źródeł rękopiśmiennych to słynna pieśń Cacciniego, *Amarilli mia bella* – która w angielskim manuskrypcie otrzymała akompaniament violi zamiast oryginalnego basu cyfrowanego, realizowanego przez lutnię – oraz kontrafaktura pieśni Cacciniego z religijnym tekstem *Miserere my maker*.

Program koncertu dopełniają utwory instrumentalne Tobiasa Hume'a – gambisty i żołnierza – związanego z londyńskim dworem króla Jakuba I.

Loves god is a boy

Bóg miłości – chłopczyzna

Loves god is a boy
none but cow herds regard him,
his dart is a toy
great opinion hath mard him,
the feare of y wagg
hath made him so bragg chide him,
hee le flie thee
and not come nie thee,
little little little boy,
prety prety prety knave
shoote not at randome,
for it you hit mee,
slave Ile tell, tell your grandome.

Bóg miłości – chłopczyzna,

*Co tylko pastuchów zajmuje,
Strzała jego – igraszka,
A pycha w niego dumę wpisuje.
Drwin się obawia, więc zucha udaje,
Lecz zgromisz – ucieknie,
Do walki nie staje.
Mały, mały chłopcze,
Śliczny, śliczny nicponiu,
Nie strzelaj na oślepa,
Bo ugodzony – poskarżę się,
Niewolniku, twojej babuni!*

Fond love is a child,
And his compasse is narrow,
Yoong fooles are beguild
With the fame of his arrow,
He dareth not strike,
If his stroke do mislike,
Cupid doe you heare mee?
Come not too neere mee,
Little boy, pretie knave,
hence I beseech you,
For if you hit me slave,
in faith Ile breech you.

*Amor to dziecko nierozumne,
Jego horyzont ciasny.
Młodych głupców uwodzi
Sławą swej strzały jasnej.
Nie uderzy, gdy cios niepewny,
Nie ma takiej odwagi.
Amorku, słyszysz mnie?
Jesteś taki zabawny!
Nie podchodź blisko do mnie,
Mały, śliczny chłopcze, ty jesteś nicponiem,
Idźże precz, Kupidynie,*

Bo jeśli mnie trafisz, uwierz, dam ci lanie!

Thape lones to meddle,
When he finds a man idle,
Else is he a flurting,
Where his marke is a courting,
When women grow true,
Come teach mee to sue,
Then Ile come to thee,
Pray thee, and woo thee,
Little boy, pretie knave,
make me not stagger,
For if you hit me slave,
Ile call the begger.

*Lubuje się w żartach,
Gdy próżnego dostrzeże,
A najbardziej jest psotny,
Gdy celem jest zalotnik.
Gdy kobiety wierne się staną,
Przyjdź mnie nauczyć miłosnej przemiany.
Albo sam wtedy do ciebie przyjdę,
Prosić i błagać o radę cię będę.
Mały chłopcze, śliczny nicponiu,
Nie pozwól mi się wahać
Bo jeśli mnie trafisz, niewolniku,
Wyślę cię w świat jak żebraka!*

Over these brookes

Nad zwierciadłem potoku

Over these brookes
trusting to ease mine eies,
even great in labour with her teares,
I laid my face
wherein there lies clusters of clowdes,

which no sunne ever cleeres
in watry glasse,
my watry eies I see sorrowes ill eased,
where sorrowes painted be.

*Ufając, że znajdę ulgę dla oczu
Ciężarem moich też zmęczonych,
Pochyliłem twarz
Nad zwierciadłem potoku,
Lecz w nim ujrzałem
Obraz chmur skłębionych,
Których nie rozproszyło jasne słońca oko,
A w wodnych źrenicach żal nieutulony
I smutek boleśnie nieukojony.*

My thoughts imprisoned
in my secret woes,
With flamie breathes,
doe issue oft in sound,
The sound to this strange
aire no sooner goes,
But that it doth
with Ecchoes force rebound,
And make me heare the plaints
I would refraine,
Thus outward helpes my
inward griefes maintaine,

*Moje myśli uwięzione
W ukrytych cierpieniach
Wyrywają się z serca
W płomiennych westchnieniach,
Lecz kiedy dźwięk ich wpada
W to obce powietrze,
Zaraz powraca do mnie
Siłą echa na wietrze*

*I bym na nowo słuchał
Skarg swoich, mnie zmusza,
Które powstrzymać pragnie
Zgnębiona ma dusza.
Tak to siły zewnętrzne
Tych wodnych przestrzeni
Uparcie podtrzymują
Wewnętrzne cierpienie.*

Now in this land
I would discharge my mind,
And cast from me part
of my burdnous cares,
But it the land my tales foretold I find,
And see therein how well
the waters fares,
Since streames, ayre, sand,
mine eyes and eares conspire,
What hope to quench,
where each thing blowes the fire.

*Tutaj w tej krainie
Umysł pragnąłem naprawić
I choć część swego ciężkiego
Brzemienia zostawić,
Lecz skoro ziemia zna już
Moje opowieści,
A strumień, spiskując,
Odbija mej niedoli treści,
Czy mogę mieć nadzieję,
Że ugaszę ogień,
Skoro woda i powietrze
Podsycają ten płomień?*

**Come sorrow come
Przyjdź, smutku, przyjdź**

Come sorrow come,
Come come sweet scayle,
by the which we ascend
to the heavenlie place
where vertue sitteth smyling,
to see how some looke pale
with feare to beholde
thy ill favoured face,
vaine shewes their fence beguiling
for mirth hath no assurance
nor warrantly of durancer.

*Przyjdź, smutku, przyjdź,
I bądź dla mnie drabiną świętą,
Po której wstąpię do miejsca,
Gdzie cnota zasiada uśmiechnięta.
Będę patrzeć, jak ludzie bledną,
Widząc twoje szpetne oblicze,
A sięgają po marne pozory,
Które naprawdę są niczym.*

Hence pleasures flie, sweete baite,
On the which they may iustly
be said to be fooles,
That surfet by much tasting,
Like the eves you lie in waite
Most subtillie how to prepare sillie soules,
For sorrowes everlasting.
Wise girefes have ioyfull turnings,
Nice pleasures ende in mournings.

*Trzeba je nazwać głupstwami,
Bo nas wciągają w odmęty.
Na tych, którzy się dają nabrać,
Złodziej dusz w zasadzce już czeka,
Bo chce najsubtelniej przygotować*

*Na wieczne smutki prostego człowieka.
Mądre cierpienia mają radosne zwroty,
A żal z przyjemności nie ma odwrotu.*

Love wing'd my hopes

Miłość skrzydeł mojej nadziei dodała

Love wing'd my hopes
and taught me howe to flie
farre from base earth
but not to mount too hie,
for true pleasure lives in measure
which if men for-sake,
blinded they into follie runne,
and grieffe for pleasure take.

*Miłość skrzydeł mojej nadziei dodała
I nauczyła, jak się w locie od ziemi odrywać,
Lecz wznosić się aż do Słońca zakazała,
A nieznane słodycze z umiarem odkrywać.
Można się unosić, lecz nie za wysoko,
Bo prawdziwa rozkosz mieści się w umiarze;
Gdy człowiek go porzuci, to ślepnie mu oko
i wtedy smutek za wesolość bierze.*

But my vaine hopes proude
of their new taught flight,
Enamour d fought
to woo the Sunnes fayre light,
whose rich brightnesse
mooved their lightnesse
to aspire so hie,
That all scorch't and consum'd with fire,
now drowned in woe they lye.

Lecz moja nadzieja próżna jednak była

*I taka dumna z poznanego lotu,
Że do Słońca zalecać się odważyła,
Zakochana w jego najjaśniejszym blasku.
Lekkością lotu nadzieja poruszona
Ku szczytom nieba z rozkoszą biegła,
Ale płomieniem słońca porażona,
Strawiona ogniem żalu w smutku legła.*

And none but love
their wofull hap did rue,
For love did know
that their desires were true,
though fate frowned,
and now drowned,
they in sorrow dwell,
It was the purest light of heaven,
for whose fayre love they fell.

*I tylko Miłość się ulitowała
Nad mej nadziei losem nieszczęśliwym,
Bo tylko Miłość o tym wiedziała,
Że jej pragnienia były prawdziwe.
A że los bywa nadziei przeciwny,
To nawet lot z Miłości do Słońca
Nie gwarantuje nadziei nigdy
Dotarcia do szczęśliwego końca.*

Psalm 112 • Alleluja • O happi man

Psalm 112* • Alleluja • Szczęśliwy człowiek

O happi man, with humblest fears,
And purest loves toward God who bends:
With sweet delight Gods law he hears;
and heard, through actions al extends.
O happi man; they ioys are true,
thy house with plenteous wealth abounds:

thy iustice yields and reaps hir due;
hir fruit to thee stil blest redounds.

*Szczęśliwy człowiek prawdziwie,
Kto w bojaźni Pańskiej żywie,
A jego ma rozkazanie
za osobliwe kochanie.
W Jego domu na czas wszelki
Najdzie się dostatek wielki;
Jego uprzejmej dobroci
Wiek nadłuższy nie okroci.*

His offspring, noble in their race,
By noblest vertues so endure;
Long hold on earth great powerful place,
And world of blessings round allure.
Tea even in time of darkest wo,
To him dooth cheerfull light arize:
To righteous man, who no mans so,
Still merciful, stil merci trys.

*Jego potomstwo na ziemi
Porówna zawždy z możnemi;
Plemię dobrych ludzi wszędzie
Z łaski Pańskiej kwitnąć będzie.
Niechaj ćma, jaka chce, wstanie,
Dobrym światła zawždy zstanie;
Pan o cnotliwym narodzie
Pieczę ma w każdej przygodzie.*

His settled mynd on God relys,
No troublous nues can him affright;
Firm stands his hart, and fears defys,
Which on his enimies pates shal light.
Thus spends the iust, thus ends his hours,
Dispensing hand the need feeds:

Doun glorious blessing on him shours:
Reaps endles prize of ended deeds.

*Więc gdy nieszczęście przypadnie,
Każdemu wytrzyma snadnie,
A jego szczodrobliwości
Pamiętka trwa ku wieczności.
Ubogim dawa obficie,
A też sława znakomicie
Jego uczynności słynie
I chwata nigdy nie zginie.*

Psalm 137 • By Babel streams

Psalm 137* • Nad rzekami Babilonu

By Babel streams,
exil'd from contri dear,
As down we sat,
a sad dismaied crue;

*Siedząc po niskich brzegach
babilońskiej wody,
A na piękne syjońskie
wspominając grody,*

Ah, Sions- wrongs
to pen- sive mynds appear,
Sions, whom now our eyes
no more should view.

*Co nam inszego czynić,
jedno płakać smutnie,
Powieszawszy po wierzbach
niepotrzebne lutnie?*

We wept: and trees that saw

our tears a bound,
Hang'd up those harps
which wont out joys resound.

*Lecz poganin niebaczny
w tej naszej żałobie
Przedsię piosnkę syjońską
kaze śpiewać sobie.*

Then scornful Lords,
who Sions towers had fired,
Gods Temple raz'd,
and us to thraldom seaz'd;

*Przebóg! Jako to ma być,
aby pieśni Pańskich
Głos kiedy miał być słyszan
w krainach pogańskich?*

In anguish, mirth in teares,
a song requir'd,
And with some hymn of Sion
must be pleaz'd.

Should hymns divine to ears
frofane be sung?
Can Sions psalms to Babel's
coasts belong?

And Babel, thou, who Sions
bane hast wrought
Ne sacred temple spar'dst
with fire to burn:

Shalt see thy selfe to same
destruction brought,

And blessed they,
who thee like return.

*Ale i ty, Babilon,
strzeż dobrze swej głowy,
Bo już wisi upadek
nad tobą gotowy.*

Yea, blessed they,
who take thy cursed seed,
With dash't out brains the crying
stones to feed.

*Szczęśliwy, któryć za nas
odmierzy twe winy,
A o skałę roztrąci
twe nieszczęsne syny.*

Amarilli mia bella
Amarillo moja piękna

Amarilli mia bella
non credio del mio cor dolce desio
d'esser tu l'amor mio.

Credi lo pur
e se ti mor t'assale,
Prendi questo mio strale
Aprim' il petto e vedrai scrit' al core
Amarilli, Amarilli Amarilli é il mio amore.

*Amarillo, najpiękniejsza Amarillo!
Czy nie wierzysz, że jesteś
Mego serca słodkim marzeniem?
Że jesteś moją miłością jedyną?
Serca mojego cichym pragnieniem?*

Crediolo pur e se ti mor t'assale,
Prendi questi mio strale a prom'il petto
e vedrai scrit' al core
Amarilli, Amarilli, Amarill' é'l mi'amore,
é'l mio amore.

*Uwierźże mi i zaufaj.
A jeśli lęk cię ogarnie,
Otwórz moją pierś i przeczytaj
Swoje imię strzałą wyryte na dnie:
Amarilla, Amarilla, Amarilla,
Jesteś miłością,
jedyną miłością mojego życia.*

Miserere my maker

O, zmiłuj się nade mną, mój Stwórco

Miserere my maker
O have mercy on me
wretch strongly distressed
cast down with sin oppressed
Mightily vex'd to the soules
better anguish
ev'n to the death I languish
Yet let it please thee
to heare my ceaseless cryinge
miserere I am dyinge

*O, zmiłuj się nade mną, mój Stwórco,
Bom nędzny i grzechem zmiażdżony,
Wielkim cierpieniem duszy
Głęboko dręczony,
Rozpacz drzwi serca mojego otwiera.
I zdaje mi się Stwórco, że w męce umieram.
Lecz proszę, byś wystuchał mojego wołania:*

*Mój Zbawco, nieustannie wyglądam
Twego zmiłowania.*

Miserere my saviour
I alas am for my
sinnes fearefully greeved
and cannot be releevd
But by thy death which thou
didst suffer for me
where-fore I adore thee
and do beseech thee
to heare my ceaseless cryinge
miserere I am dyinge

*Ach, za grzechy moje znoszę te boleści
Lecz nawet w męce nie mam ukojenia,
Znalazłbym je tylko w Twojej bolesnej śmierci,
Którą dla mnie znosiłeś,
Stąd moje błagania,
Byś mnie wysłuchał,
Gdy przed Tobą swą duszę otwieram,
Zmiłuj się, Panie, umieram, umieram!*

Holy spiritt miserere
Comfort my distressed soule
greev'd for youths folly
purge, and cleasne, make it holy
with thy sweet due,
of grace and peace inspire me
holy I desire thee strengthen me now
in this my ceaseless cryinge
miserere I am dyinge

*Duchu Święty, zmiłuj się nade mną,
Daj, bym nie pragnął
Pokoju Twego nadaremno.*

*Pociesz moją duszę w żalu, zrozpaczoną,
Przez młodzieńcze szaleństwo
W bólu pogrążoną,
Oczyść ją z grzechów,
A mnie uczynić świętym,
Napętnij mnie swym pokojem i łaską,
Duchu Święty.*

Psalm 130 • Out from the deep

Psalm 130*✠ • *Z głębokości

Out from the deep,
to thee, O Lord,
I cry: From place far off;
Yet thou good Lord be nigh.

*W troskach głębokich ponurzony,
do Ciebie, Boże niezmierny,
wołam, racz smutne prośby moje
przyjąć w łaskawe uszy swoje!*

Lord hear my voice,
and with attentive ear
Receive the plaints,
which humb'led souyld doth rear.

*Jeśli tej z nami surowości
będziesz chciał użyć, jako złości
nasze są godne: kto praw, Panie,
przed srogim sądem Twym zostanie?*

If strictly Lord
transgressions thou shalt eye;
Lord, who shall stand?
In sad despair we die.

*Aleś Ty Pan jest dobrotliwy,
Pan z przyrodzenia lutościwy,
co przeciw Tobie u wszech ludzi
uczciwość wielką w sercu budzi.*

But justice thine still
mercies thoughts dis plays:
That greatness, fear;
and goodness, love may raise.

*Ciesz mię, Panie, dobroć Twoja,
ciesz mię słowa; dusza moja
upatrzą Twego zmiłowania
barziej niż nocna straż świtania.*

With patience then on God
my soul attend:
His word, my truth:
He'll give thee joyful end.

As morning rays rear
sentinal desires
So so, and more, toward thee
my soul aspires.

*Barziej niż nocna straż świtania
pragnie duch Twego zmiłowania.
O Izraelu, niech się dzieje, co chce –
ty w Panu kładź nadzieje,*

And patient oh await him
Israel dear:
His great redemption now
will soon appear.

He mercy is: His mercy

from their thrall,
Yea from their sins,
shall ransom Israel all.

*U Tego litość nieprzebrana,
u Tego pomoc nieczekana,
Ten miłosierdziu swemu g'woli
ze wszech cię grzechów twych wyzwoli.*

Psalm 90 • In pilgrim life our rest

Psalm 90*☩ • *W życiu pielgrzymim odpoczynek

In pilgrim life our rest,
In thrald estate our stay,
from age to age though Lord
hast been, and saved us from decay.

*Królu na wysokim niebie,
nie ma indziej, okrom Ciebie,
Człowiek nieszczęściem strapiony
ucieczki ani obrony.*

Thy self ere birth to hils,
to earth ere form didst give,
Ere world hadst framed; from ay to ay al-
glorious God doost live.
But man thy creature fallen,
thy iusticee dooth persue
To dust and faith, Ye Adams
sons return whence first ye grew.

*Pierwej, niżli góry wstały,
niż ziemia, niż okazały
krąg niebieski jest stworzony,
Tyś jest, Boże nieskończony!
Jesteś i będziesz do wieku,*

*ale biednemu człowieku
co dzień zawždy lat ucierasz,
aż go nawet w ziemię wpierasz.*

Ah men unblest! thy wrath
our wearied life consumes:
Thy terrours great our soules affright:
so sore thyn anger fumes.

*Taki nasz wiek, tak więdniemy
i w niełasce Twojej schniemy;
Tobie jawne i kryjome
złości nasze są wiadome.*

Our sins, our soul revolts,
before thy face hast set:
And secretst falts to cleerest
light of eys displeazed are set.

*Przeto, dla swych nieprawości,
lękając się Twojej srogości,
tak prędko dni swe trawimy
jako słowa, co mówimy.*

What have our toils atchiev'd?
through anger thyn, our day
Black night devours: our fuitles
years as thought fly vain away.

*Wiek ludzki jest lat siedmdziesiąt;
Duży, kto trwa d'osmidziesiąt.
tę trochę troski mieszają,
a lata się umykają.*

And comfort, cheer us, Lord:
as chastiz'd long by thee

Much evil our woful eys have seen;
like ioy so cauze us see.

*Nasyć nas owocem swego
miłosierdzia obfitego,
a my do swego żywota
nie uznamy już kłopotu.*

This ioy with life shal last.
Then let thy woork growe cleer
Toward servants thyn:
on children their thy glori make appear.

*Daj nam za troskliwe lata
wesolego uzyć świata;
nagrodź nam płacz pociechami,
okaż dobroć swą nad nami.*

And let Gods pleazed face us
with his beauties bless:
And form our woorks, o thow,
our woorks to happiest end address.

*Okaż nad sługami swymi
i nad ich syny lichymi;
zdarz nam wszytki nasze sprawy,
zdarz, o Boże nasz łaskawy!*

Psalm 19 • The heavens declare the glory of God

***Psalm 19* • Boże! niebiosa świadczą o twojej
mocy***

The heavens declare the glory of God,
that worlds great arch foorth tels,
His handiwoork we are himself,

who thousand heavens excels,

*Boże! niebiosa świadczą o twej mocy,
Że twych rąk dziełem, woła okrąg cały!
Dzień mówi dniowi, i noc uczy nocy,
Jak mają śpiewać Naywyższego chwaty.*

Both day to day resounds these woords
and night to night inures
this knowledge high which viewing et
to musing mynd assures.

*Nie masz narodu, ani mowy takiej,
Gdzieby zrozumieć głos ten nie można:
Na wszystkie ziemi rozeszło się ślaki,
Brzmienie chwalące wielkość nieskończoną.*

No speech, no lanuage under sky,
which hath not heard their voice:
Their woords through earth to ends of world,
run ruled with glorious noise.

*Na słońcu dom swój zakłada szczęśliwy,
Które, jak z łoża oblubieniec młody,
Wstaje, albo jak zawodnik skwapliwy,
Bieży do miedzy po swoje nagrody.*

He here the Sun in bour hath placed:
the Sun, like bridegrome brave
Wcoming foorth, like Giant stout
to run his race dooth crave.

*Od brzegu niema odrywa się z rana,
W wieczór drugiego dosiągnie mu końca,
I nie jest żadna kraina mieszkana,
Żeby się skryła od promieni słońca.*

His corse from utmost end of heaven
he takes, and round amain
By mighti compas to utmost end
of heaven returns again.

*Lecz prawo Pańskie za większy dziw stanie,
Prawo nayczystsze, co nawraca ducha.
Zawsze są wierne świadectwa tve, Panie,
I prostak mędrce, gdy ich pilnie słucha.*

His glittering rays all guild the world:
no less his quincing heat,
What earth, what air, what sea containth,
cheers up with comfort great.

*Wyroki jego zawsze sprawiedliwe,
I czuje serce słodycz w ich pełnieniu:
Nakazy Pańskie, jako światło żywe,
Wzrok oświecają słabemu stworzeniu.*

Gods law if perfect, soules to him
restoring it betakes:
His testimoni is sure in woork;
and wise even children makes.

*W bojaźni Bożej człowiek wychowany,
Czystym jest wiecznie, na wszystkie obroty;
Sąd Pański prawy bez żadney przygany;
Nie z naszych myśli, ale z swej istoty.*

Gods iustifyings are sound and straight;
to raize the hart with ioy:
His mandates cleer, from clouded eys
to chase their dark annoy.

*Prawa twe święte słodsze są od miodu;
I pożądańsze nad złota zabytki;
Bo ja twój sługa, chowałem je z młodu,
I wiem, jakie ztąd odnoszę pożytki.*

The fear of God is pure; and keeps
from dire corruption free:
His iudgements all as true and iust,
of heavens adored bee.

*Lecz choćby na tak pilne ostrzeżenie,
Bardzo się łatwo pośliznąć każdemu.
Od tajnych złości oczyść mię mój Panie!
I cudze grzechy daruy słudze twemu.*

More woorth desire then treasures huge
of pearl and finest gold
More sweet then sweetest food which Bee
in curious cels dooth hold.

*Wtenczas dopiero będę niezmazany,
Gdybym mógł zrzucić jarzmo mych skłonności.
Gdybym się, Bogiem moim wspomagany,
Od tey naywiększey mógł oczyścić złości.*

*Wtenczas dopiero widząc mię czystego,
Podoba mu się to ust moich pienie:
Te myśli serca przed obliczem jego.
Pan wsparcie moje, i moje zbawienie.*

* Przekłady psalmów:
Jan Kochanowski, *Psalterz Dawidów*,
Kraków, Drukarnia Łazarzowa, 1579



**KRAJOWY
PLAN ODBUDOWY**



Rzeczpospolita Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU